

Sygn. akt II Ka 263/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Barbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014r.

sprawy **J. K.**

oskarżonego o czyn z art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Poddębicach z dnia 23 maja 2014r. wydanego w sprawie VII K 13/14

na podstawie art. 437§1 i 2 kpk oraz 438 pkt 4 kpk oraz art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk:

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymiar orzeczonej wobec oskarżonego J. K. kary pozbawienia wolności obniża z 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności do 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 263/14

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowego Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Poddębicach akcie oskarżenia zarzucono J. K. dokonanie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 244 kk polegającego na tym, że w dniu 13 grudnia 2013 roku w P., woj. (...)nie stosując się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku VII Wydział Karny w Poddębicach sygn. akt VII K 135/11 zakazu kierowania pojazdami rowerowymi i mechanicznymi w ruchu lądowym, kierował rowerem po drodze publicznej,

Wyrokiem z dnia 23 maja 2014 r. wydanym w sprawie VII K 13/14 Sąd Rejonowy w Łasku VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. uznał J. K. w miejsce zarzucanego mu czynu za winnego, tego że w dniu 13 grudnia 2013 roku w P., województwa (...), prowadził rower po drodze publicznej, nie stosując się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku VII zamiejscowego Wydziału Karnego w Poddębicach z dnia 19 września 2009 roku sygn. akt VII K 135/11 zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych w ruchu lądowym, to jest uznał go za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 244 kk, i za to na podstawie art. 244 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 23 stycznia 2014 roku, przyjmując, że odpowiada on jednemu dniowi kary

pozbawienia wolności. Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 90 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżony J. K., który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił rozstrzygnięciu:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym,
- przekroczenie przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów poprzez nierozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku oraz o zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w części dotyczącej opłaty od apelacji, której nie jest w stanie uiścić bez uszczerbku w koniecznym utrzymaniu własnej osoby. Skarżący podkreślił, że jest osobą chorą i nie jest w stanie zrozumieć orzeczenia Sądu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja J. K. w zakresie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, w ramach którego Sąd ten uznał go za winnego dokonania przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 244 kk, natomiast Sąd Okręgowy uznał, iż karę orzeczoną wobec oskarżonego należy uznać za rażąco surową w zakresie, w jakim przekracza ona granicę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Skarżący J. K. w swym wyjątkowo lakonicznym środku odwoławczym podniósł zastrzeżenia co do prawidłowości oceny zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło do poczynienia niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń przyjętych za podstawę wyroku skazującego. W zasadzie oskarżony nie wskazał, na czym polega uchybienie przez Sąd I instancji zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 kpk, a jedynie można się domyślać, że Sąd ten dokonał błędnej oceny zeznań świadka oraz wyjaśnień oskarżonego, uznając za wiarygodne zeznania funkcjonariusza policji wskazującego, iż J. K. kierował w dniu 13 grudnia 2013r. rowerem po drodze publicznej, a odmawiając waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który zaprzeczał tej okoliczności. Podniesiony przez skarżącego zarzut dokonania dowolnej oceny dowodów należy uznać za całkowicie chybiony. Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz uzasadnienie wyroku Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów, nie podlega najmniejszej dyskusji, że Sąd ten wszechstronnie przeanalizował zarówno dowody korzystne, jak i niekorzystne dla oskarżonego i wykazał należycie, dlaczego wyjaśnienia oskarżonego, z których wynikało, że nie wie o co chodzi i że nie jechał rowerem, nie zasługiwały na danie im wiary. Skarżący nie przedstawił argumentów, które mogłyby owo stanowisko skutecznie podważyć. Nie wykazał on w szczególności, by sąd orzekający naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, dając wiarę stanowczym i konsekwentnym zeznaniom funkcjonariusza policji D. J., z których wynika, że wyraźnie widział on, jak oskarżony jechał na rowerze ulicą (...) w P., a w dodatku zataczał się. Podkreślić w tym miejscu należy, że interweniujący policjant był osobą obcą dla J. K. i miał z nim styczność wyłącznie przy okazji wykonywania obowiązków służbowych. Gdyby nie zauważył, że oskarżony porusza się rowerem w dziwny sposób, świadczący o tym, iż ma problemy z panowaniem nad pojazdem, nie miałby żadnego powodu, by akurat wobec niego podejmować interwencję. Także fakt, że funkcjonariusz policji zna oskarżonego jako osobę karaną nie oznacza jeszcze, że narażając się na odpowiedzialność dyscyplinarną i karną zdecydowałby się fałszywie go pomówić. Poza tym podkreślenia wymaga, że zeznania świadka D. J. z rozprawy były spójne z jego relacją na temat okoliczności zdarzenia, przedstawioną na wcześniejszym etapie postępowania. Wprawdzie odpowiadając na pytania przed Sądem bardziej szczegółowo opisał on okoliczności zdarzenia, jednakże nie wskazywał wówczas na żadne nowe, istotne elementy przebiegu wypadków, o których nie wspominał wcześniej, a co mogłoby wzbudzić wątpliwości co do wiarygodności jego zeznań. Co również ważne okoliczności zaprezentowane przez świadka D. J. w pełni korelują z rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie postaci protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego. Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że sąd orzekający słusznie uznał, że zeznania policjanta, mimo że są jedynym bezpośrednim dowodem potwierdzającym sprawstwo oskarżonego, mogą stanowić pełnowartościowy

materiał dowodowy i w oparciu o nie poczynił ustalenia faktyczne, z których wynikało, iż J. K. dopuścił się przypisanego mu ostatecznie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 244 kk.

Jakkolwiek zaskarżony wyrok w części przesądzającej o winie oskarżonego nie budzi żadnych zastrzeżeń, to nie sposób zaaprobować orzeczonego rozstrzygnięcia o karze. Podkreślić przy tym należy, iż Sąd Okręgowy miał obowiązek rozważenia, czy kara orzeczona wobec oskarżonego nie jest karą rażąco surową, albowiem w świetle art. 447§1 kpk, apelację co do winy uważa się za apelację co do całości wyroku. W ocenie sądu odwoławczego niewątpliwie oskarżonemu należało wymierzyć karę pozbawienia wolności. Za takim stanowiskiem przemawia uprzednia wielokrotna karalność J. K. za czyny zabronione. Do tej pory był on aż czterokrotnie skazany za przestępstwa, w tym za czyny z art. 178a § 1 kk, z art. 178a § 4 kk z art. 229 § 1 kk i z art. 226 § 1 kk, a także za przestępstwo z art. 244 kk. Poza tym ani wymierzane mu początkowo kary nieizolacyjne, ani też pobyt w zakładzie karnym nie powstrzymały go przed dopuszczeniem się kolejnego czynu w niedługim czasie po opuszczeniu murów zakładu karnego, w okresie próby związanym z warunkowym przedterminowym zwolnieniem. Z tych samych powodów nie podlega również dyskusji, iż oskarżony nie zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W sytuacji bowiem, w której był on wcześniej kilkakrotnie karany za przestępstwa, a w ostatnim przypadku został skazany za przestępstwo z art. 244 kk, a więc za czyn kwalifikowany z tego samego przepisu jak w przedmiotowej sprawie, na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, brak jest podstaw do uznania, iż w jego przypadku występuje dodatnia prognoza kryminologiczna odnośnie jego postępowania w przyszłości. Powyższe rozważania nie oznaczają jednak automatycznie, że za odpowiadającą wszystkim okolicznościom sprawy należy uznać orzeczoną wobec oskarżonego karę aż 5 miesięcy pozbawienia wolności. Otóż Sąd I instancji w niedostatecznym stopniu uwzględnił przede wszystkim stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Oceniając ów stopień społecznej szkodliwości nie można bowiem abstrahować od rodzaju prowadzonego przez J. K. pojazdu, a także faktu, że nie spowodował on poważnego zagrożenia dla bezpieczeństwa w komunikacji. Niewątpliwie inaczej należy oceniać złamanie zakazu sądowego dotyczącego zakazu prowadzenia rowerów w porównaniu choćby do niezastosowania się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Poza tym Sąd I instancji przy rozstrzyganiu o wymiarze kary w stosunku do oskarżonego nie wziął pod uwagę jako istotnej okoliczności obciążającej stanu zdrowia J. K.. Otóż należy zauważyć, że choć zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał jakichkolwiek podstaw do uznania, iż występują jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i jego poczytalności w chwili czynu (takowych wątpliwości nie może wywoływać także gołosłowne stwierdzenie skarżącego w apelacji, iż jest chory i nie rozumie wyroku), to jednak w istotnym stopniu na korzyść J. K. przemawia fakt, że jest on osobą schowaną, cierpiącą na poważne dolegliwości neurologiczne, niezdolną do pracy i utrzymującą się dzięki pomocy innych ludzi. Stan zdrowia oskarżonego nie mógł wprawdzie stanowić podstawy do skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec J. K. kary pozbawienia wolności, niemniej jednak niewątpliwie należało go wziąć pod uwagę przy rozstrzyganiu o wymiarze kary, którą należy orzec wobec oskarżonego. W świetle powyższych rozważań za odpowiadającą wszystkich okolicznościom występującym w sprawie należy uznać karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Tylko kara w tym wymiarze spełni również cele zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W związku z powyższym orzeczoną wobec J. K. karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, jako karę niemal dwa razy wyższą niż kara 3 miesięcy pozbawienia wolności, która powinna zostać wobec niego orzeczona, należało uznać za rażąco surową.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 4 kpk - dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku kary z 5 miesięcy pozbawienia wolności do 3 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy nie znajdując zwłaszcza podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżonego w zakresie, w jakim zarzucał on obrazę art. 7 kpk, a w konsekwencji tego błąd w ustaleniach faktycznych.

Sąd Okręgowy, uwzględniając aktualną sytuację osobistą, rodzinną, majątkową oskarżonego oraz jego możliwości zarobkowe, nie znalazł podstaw do zwolnienia go z obowiązku poniesienia kosztów postępowanie odwoławczego i na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 8 w z w. z art. art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o

opłatach w sprawach karnych zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa stosowną kwotę tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierzył opłatę za obie instancje w kwocie 60 zł.